

Mary McCormack OCD

# NA TEJ GÓRZE

Modlitwa w tradycji karmelitańskiej



Flos Carmeli  
Poznań 2014

© Mary McCormack OCD  
© Flos Carmeli, Poznań 2014

Tytuł oryginału: Mary McCormack OCD, *Upon This Mountain.  
Prayer in the Carmelite Tradition*

Tłumaczenie: Ewa Skłodowska  
Redakcja: Wojciech Ciak OCD  
Korekta: Zofia Błajek

Imprimi potest: Łukasz Kansy OCD, Prowincjał  
Warszawa, 28.08.2014 r., L. dz. 312/P/2014

Nihil obstat: Paweł Placyd Ogórek OCD, Cenzor  
Poznań, 14.08.2014 r.

Imprimatur: Bp Damian Bryl, Wikariusz Generalny  
Poznań, 21.08.2014 r., N. 4766/2014

ISBN 978-83-64430-24-4

Druki oprawa: TOTEM – Inowrocław

Wydawnictwo Flos Carmeli  
ul. Działowa 25; 61-747 Poznań  
tel.: 61 856 08 34 | fax: 61 856 09 47  
[www.floscarmeli.pl](http://www.floscarmeli.pl)  
e-mail: [wydawnictwo@floscarmeli.poznan.pl](mailto:wydawnictwo@floscarmeli.poznan.pl)

## WPROWADZENIE

*Na tej Górze jest głęboką książką, która prowadzi wprost do istoty życia duchowego. Zacytujmy samą Autorkę:*

Skoro Bóg pociąga mnie do bliskiej przyjaźni ze sobą, to wymaga On najpełniejszego spotkania z *prawdziwą* osobą, jaką jestem, i *prawdziwym* Bogiem, którym jest On. Wszelkie zmienne koleje naszego życia modlitwy skupiają się na odkrywaniu jednej z tych rzeczywistości.

Takie, można powiedzieć podwójne, widzenie zapewnia książce godną podziwu równowagę: między łaską i naturą, tym, co boskie, i tym, co ludzkie, między Bogiem a nami. Jej przesłaniem, moglibyśmy powiedzieć, jest to, że aby spotkać Boga – spotkać Go naprawdę w autentyczny i głęboki sposób – powinniśmy być ugruntowani w pokornej wiedzy o nas samych i naszej ludzkiej kondycji. Jak mówi Autorka:

Bóg... nie jest zainteresowany zaprzyjaźnieniem się z osobowością, choćby najbardziej pobożną czy zachwycającą!

Nie ma nic złego w takiej samoświadomości; im bardziej jesteśmy świadomi naszych słabości, naszych słabych punktów, makijażu naszej psychiki, wtedy prawda, początkowo bolesna, staje się naprawdę wyzwalającą. Autorka podkreśla:

Ludzka słabość sama w sobie nie stanowi przeszkody w szczególnej przyjaźni z Chrystusem – to dziwne, jak wciąż opieramy się prawdzie wbrew połączonym autorytetom Mateusza, Marka, Łukasza i Jana.

Przeciwnie, im bardziej akceptujemy siebie takimi, jacy jesteśmy, tym bardziej możemy spotkać się z Bogiem (i z innymi) na naprawdę autentycznej płaszczyźnie.

Jednak nie jest to książka wyłącznie o znajomości samego siebie, niezależnie od tego, jak ważne może to być – a jeśli mamy w tym względzie jakieś wątpliwości, powinniśmy tylko powtórnie przeczytać słowa św. Teresy z Avila, która stwierdza: „Uważam jeden dzień pokornego poznania samego siebie za większą łaskę od Pana [...] niż wiele dni modlitwy”. Jednak przede wszystkim ta książka *jest* wezwaniem do modlitwy, do głębokiej

i dającej spełnienie relacji z Chrystusem, który w nas mieszka i który nas wzywa ni mniej, ni więcej tylko do życia w zjednoczeniu z Nim.

Autorka dodaje bardzo trafny komentarz: że zjednoczenie z Bogiem, które uważamy za cel do osiągnięcia, jest w rzeczywistości punktem wyjścia. Mówi: „Często mówimy o «osiągnięciu» zjednoczenia albo o «wejściu w» zjednoczenie. *W rzeczywistości zjednoczenie było zawsze*”.

Ale dlaczego uważamy, że jest ono tak trudne do osiągnięcia? Dlatego, zwraca uwagę, że Bóg mieszka w naszej *głębi*, a jeżeli Go nie znajdujemy, to dlatego, że *nas* tam nie ma. Zatem wprowadza nas prawie krok po kroku w tajemnicę modlitwy, we frapujące doświadczenie wchodzenia w ciszę, oparte na jej własnych trwających latami zmaganiach i wytrwałości jako zakonnicy kontemplacyjnej. I uprzytamnia płodność modlitwy, zarówno dla naszej przemiany wewnętrznej, jak i dla dobra świata. Pisz:

To nie tylko dla niej samej bierze [osobę zaangażowaną w modlitwę kontemplacyjną] w posiadanie płomień miłości Bożej. Ona musi przekazać go innym, tak jak występ skalny pod wodospadem przyjmuje

pierwsze uderzenie potoku, który potem spada w kaskadach piany na skały poniżej.

Mary McCormack ma ogromne doświadczenie zarówno w zakresie znajomości natury ludzkiej, jak i w życiu modlitwy. Od czterdziestu lat jest zakonnicą karmelitańską, była przewodniczącą Stowarzyszenia Brytyjskiego Karmelu (Association of British Carmels) i często pełniła funkcję przeoryszy. Jest również głęboko zaangażowana w formację młodszych sióstr. Parafrazując słowa Ewangelii można o niej powiedzieć: „Ona wie, co kryje <sup>por. J 2,25</sup> ludzkie serce”<sup>1</sup>. Ma również poczucie bojaźni wobec tajemnicy Boga i prowadzi nas do Tego, kto jest najważniejszy: Jezusa, który przyjął naszą ludzką naturę, aby dzielić swoje życie z nami.

To ważna książka. Jest także pięknie napisana: jasno, pouczająco i z przejęciem, jest bogata w spostrzeżenia przepełnione łaską, które wypływają z życia modlitwy – modlitwy rozumianej jako żywa relacja z Bogiem.

*Eugene McCaffrey OCD*

## PROLOG

### TRADYCJA MODLITWY

Tęsknota ludzkiego serca do spotkania z Bogiem prowadzi człowieka do modlitwy. Każde pokolenie rodziny wierzących w swoich poszukiwaniach na nowo powraca do mądrości i spostrzeżeń tych, którzy odeszli wcześniej. Każde nowe pokolenie również wnosi wkład swojego własnego doświadczenia z tej podróży do źródła i centrum istnienia. Nigdy nie jesteśmy osamotnieni na tej najbardziej samotnej z dróg. Jesteśmy delikatnie ponaglani, pouczeni i inspirowani przez „mnóstwo świadków dokoła siebie”<sup>1</sup>.

Hbr 12,1

### ŚWIADECTWO KARMELU

Pośród tych świadków święci Karmelu są uważani za szczególnie pomocnych i inspirujących towarzyszy na drodze modlitwy. Mają oni coś do zaproponowania na każdym etapie tej podróży,

podtrzymując zarówno niezdecydowanego nowicjusza, jak i znużonego, wychłostanego przez różne pogody podróżnika, który od dawna jest w drodze. Teresa z Avila i Jan od Krzyża – korzystający z tradycji, które ich poprzedzały i otaczały, lecz otwarcie mówiący o ciężko zdobytym doświadczeniu – prezentują główną część doktryny, która dotyczy prawie każdego aspektu życia modlitwy. Przemawiają oni z autorytetem, który pochodzi z samego życia.

Jan był synem człowieka, który był gotów poświęcić wszystko dla miłości. Ponieważ Gonzalo de Yepes nie miał pozwolenia, aby podnieść swoją przyszłą żonę do własnej pozycji społecznej, przyjął ubóstwo swojej ukochanej Cataliny, dzieląc z nią życie jako tkacz. Nic dziwnego, że Jan, owoc takiej miłości, pisał potem w *Poezjach*: „Jest jedno święte prawo w kochaniu doskonałym: By Oblubieniec z miłą podobni byli dwoje”<sup>P7</sup>. I przypisuje Synowi Bożemu słowa, jakie mógł wypowiedzieć jego własny ojciec: „Pójdę szukać mej miłej, krzyże jej, ból i męki wezmę na barki swoje, by nie znała udręki”<sup>P7</sup>. Gdy Jan mówi o nieograniczonej miłości Boga do nas, używa wyłącznie języka czulej namiętności.



Cały opis życia Teresy, od młodości aż do śmierci, jest przeniknięty obecnością i wpływem przyjaciół. W pewnych okresach przyjaźnie były dla niej źródłem zagrożenia i rozproszeń. Jednak bez inspiracji i wsparcia wielu bliskich ludzi nigdy nie podjęłaby pracy nad Reformą ani nie byłaby w stanie znieść związanych z tym wielkiego wysiłku i trudności. Teresa znajdowała radość w miłości przyjaciół i serdecznie ją odwzajemniała, lecz doznawała także zranień i rozczarowań. Wiele jej listów do przyjaciół pokazuje, jak przejmowała się i martwiła z ich powodu, besztając ich i drażniąc się z nimi, zwracając się i skarżąc. Nie ma wątpliwości, że przyjaźń między Teresą i Janem, chociaż mogła wydawać się powściągliwa, pobudzała każde z nich do wspinania się na samotne wyżyny ducha. Wewnętrzne wyzwolenie Teresy dokonało się, gdy ostatecznie przestała zmuszać się do modlitwy w formie konwencjonalnej uporządkowanej medytacji i pozwoliła sobie, by po prostu cieszyć się przyjaźnią z Jezusem Chrystusem.

## SPIS TREŚCI

|  |    |
|--|----|
| Wprowadzenie .....                             | 5  |
| Prolog   |    |
| Tradycja modlitwy.....                         | 9  |
| Świadeztwo Karmelu.....                        | 9  |
| Modlitwa i życie .....                         | 12 |
| Przeznaczeni do wielkości .....                | 13 |
| Rozdział 1.                                    |    |
| Początek modlitwy.....                         | 17 |
| Sama tylko cześć i chwała Boża przebywa na tej |    |
| Górze .....                                    | 17 |
| Metody?.....                                   | 17 |
| Modlitwa terezańska .....                      | 21 |
| Wzajemna obecność i wpatrywanie się.....       | 22 |
| Dzielenie się z przyjacielem.....              | 23 |
| Modlitwa z Pismem Świętym.....                 | 25 |
| Rozproszenia i oschłość .....                  | 26 |
| Modlitwa skupienia i spoczynku .....           | 29 |
| Noc.....                                       | 31 |

## Rozdział 2.

|   |    |
|---|----|
| Modlitwa jako relacja .....             | 35 |
| Relacje ludzkie i Boże .....            | 36 |
| Osoba czy osobowość? .....              | 37 |
| „Porządny” kloc drewna .....            | 39 |
| We wnętrzu, głębiej, ciemniej .....     | 41 |
| Ścieranie się z ukrytym <i>ja</i> ..... | 43 |
| Światło poznania siebie .....           | 45 |
| Dwoje jest jednością .....              | 47 |

## Rozdział 3.

|  |    |
|--|----|
| W ciszy .....                              | 49 |
| Przez świadomość do ciszy .....            | 50 |
| Ponad pojęciami i obrazami .....           | 52 |
| Poznając tak, jak zostaliśmy poznani ..... | 53 |
| Przyjmując „nic” .....                     | 55 |
| Modląc się mimo rozproszeń .....           | 57 |
| Jestem z „JA JESTEM” .....                 | 59 |

## Rozdział 4.

|   |    |
|---|----|
| Apostolstwo kontemplacji .....          | 61 |
| Apostoł? .....                          | 61 |
| Jan od Krzyża .....                     | 62 |
| Teresa z Avila .....                    | 63 |
| Teresa z Lisieux .....                  | 64 |
| Z rosnącą apostołską troską .....       | 65 |
| Apostolstwo świadka .....               | 68 |
| Zjednoczenie z modlitwą Chrystusa ..... | 70 |

|                             |    |
|-----------------------------|----|
| Komunia miłości.....        | 72 |
| Rodząc Życie dla wielu..... | 73 |
| Płodność miłości.....       | 75 |
| Epilog                      |    |
| Karmel jako ogród.....      | 79 |
| Ogród zimą.....             | 80 |
| ... I wiosną .....          | 82 |
| Czas umierania.....         | 84 |
| Dom ogrodnika.....          | 86 |
| Zamknięty ogród .....       | 89 |
| Urodzajny ogród.....        | 91 |
| Skróty .....                | 93 |